

Globaliści żądają „mniej białej” Europy

• 30. września 2024



Symboliczny obraz europejskiego dziedzictwa kulturowego. (C) R24/KI

W świecie coraz bardziej pogrążającym się w szaleństwo ujawnia się nowy wymiar absurdu: samozwańcze elity Europy postawiły sobie za cel okradzenie kontynentu z jego tożsamości. Pod przykrywką „różnorodności” i „włączenia społecznego” forsowany jest perfidny plan, którego celem jest ni mniej, ni więcej, tylko wymazanie dziedzictwa Europy.

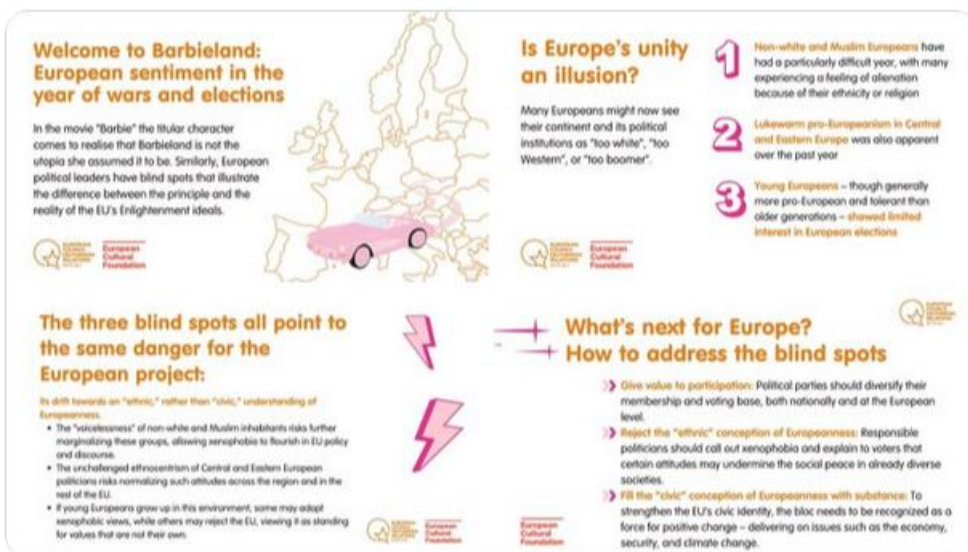
Komentarz Heinza Steinera

[Najnowszą publikację](#) globalistycznej Europejskiej Rady ds. Stosunków Zagranicznych (ECFR) czyta się jak manifest kulturowego samobójstwa „starego kontynentu”. Z niezrównaną śmiałością twierdzą, że Europa jest „zbyt biała” i „zbyt zachodnia”. Przecierasz oczy i zadajesz sobie pytanie: czy to wciąż rzeczywistość, czy już koszmar orwellowskiej dystopii?

Nowy raport!

Dzisiejsza UE przypomina Barbieland: miejsce, które często uważa się za doskonalsze, niż jest w rzeczywistości. Nasze trzecie wydanie „Europejskiego kompasu nastrojów” bada poczucie Europejczyków dotyczące wspólnej przestrzeni, przyszłości i wartości. @ECF_tweety

 @PawelZerka



Welcome to Barbieland: European sentiment in the year of wars and elections

In the movie "Barbie" the titular character comes to realise that Barbieland is not the utopia she assumed it to be. Similarly, European political leaders have blind spots that illustrate the difference between the principle and the reality of the EU's Enlightenment ideals.

Is Europe's unity an illusion?

Many Europeans might now see their continent and its political institutions as "too white", "too Western", or "too boomer".

- 1 Non-white and Muslim Europeans have had a particularly difficult year, with many experiencing a feeling of alienation because of their ethnicity or religion
- 2 Lukewarm pro-Europeanism in Central and Eastern Europe was also apparent over the past year
- 3 Young Europeans – though generally more pro-European and tolerant than older generations – showed limited interest in European elections

The three blind spots all point to the same danger for the European project:

Its shift towards an "ethnic," rather than "civic," understanding of Europeanism.

- The "stabilisation" of non-white and Muslim inhabitants risks further marginalising these groups, allowing xenophobia to flourish in EU policy and discourse.
- The unchallenged ethnocentrism of Central and Eastern European politicians risks normalising such attitudes across the region and in the rest of the EU.
- If young Europeans grow up in this environment, some may adopt xenophobic views, while others may reject the EU, viewing it as standing for values that are not their own.

What's next for Europe? How to address the blind spots

- Give value to participation: Political parties should diversify their membership and voting base, both nationally and at the European level.
- Reject the "ethnic" conception of Europeanism: Responsible politicians should call out xenophobia and explain to voters that certain attitudes may undermine the social peace in already diverse societies.
- Fill the "civic" conception of Europeanism with substance: To strengthen the EU's civic identity, the bloc needs to be recognized as a force for positive change – delivering on issues such as the economy, security, and climate change.

Ostatnio edytowane 10:01 formularz. · 25 września 2024



Architekt tego szaleństwa, Paweł Zerka, zachwyca się „światem postzachodnim” i poważnie wzywa do „dekolonizacji” Europy. Co za kpina! Jakby kolebka zachodniej cywilizacji, kontynent, który dał światu oświecenie, demokrację i prawa człowieka, miała teraz zostać nagle uznana za plamę historii.

Ale to nie wszystko: ci samozwańczy dobroczyńcy fantazjują o „Barbielandzie”, w której Europa powinna pozbyć się swojej tożsamości niczym zużyty element garderoby i odkryć siebie na nowo. Globaliści marzą o kontynencie, który otwiera swoje granice dla mas Trzeciego Świata, podczas gdy oni sami zamieszkują w ich dobrze strzeżonych obszarach mieszkalnych. Obłuda tych elit nie zna granic. Głosząc, że Europa musi stać się „mniej biała”, sami cieszą się owocami cywilizacji, którą tak zawzięcie odrzucają. Pozwalają sobie na luksus, przekonując zwykłych obywateli, że muszą poświęcić swoją kulturę i tradycje dla większego dobra.



Ewy Vlaardingerbroek

@EvaVlaar · Podążać



Europa przez całą swoją historię była kontynentem w przeważającej mierze białym.

To, że niektórzy biurokraci zdecydowali wbrew woli obywateli, że nagle powinniśmy stać się mniejszością na naszym kontynencie, nie oznacza, że powinniśmy na to pozwolić.

Powiedz nie wymianie.



17:05 · 30 czerwca 2024 r



Próba wykorzystania europejskiej młodzieży do tego projektu kulturowego samozniszczenia jest szczególnie perfidna. Dobrze brzmiącymi sformułowaniami, takimi jak „kosmopolityzm” i „globalna solidarność”, całe pokolenie daje się zwodzić, aby zaprzeczyło swemu dziedzictwu i wyobcowało się.

Ale jaki jest prawdziwy cel tego dystopijnego programu globalistycznego? Nie chodzi tu o nic innego jak o stworzenie pozbawionej twarzy i korzeni masy, którą można łatwo kontrolować i manipulować. Europa bez tożsamości, bez historii, bez dumy – to mokry sen globalistów. Ironią jest to, że te same siły, które chcą „dekolonizować” Europę, w rzeczywistości praktykują nową formę kolonializmu. Chcą pozbawić kontynent duszy i przekształcić go w bezduszny konstrukt służący interesom globalnej elity.



RFI angielski

@RFI_En · [Podążać](#)



Z nowego raportu wynika, że kraje Europy Środkowo-Wschodniej coraz częściej kwestionują ideały wielokulturowości promowane przez Europę Zachodnią. „To tak, jakby Europa Środkowo-Wschodnia musiała udowodnić, że jest wystarczająco europejska” – mówi [@ECFR](#) z [@PawelZerka](#) .



rfi.fr

Jak Europa Wschodnia burzy wielokulturowe ambicje UE

Unia Europejska zмага się z pogłębiającymi się podziałami co do swojej tożsamości – w tym tygodniu ukazał się ważny raport ujawniający ...

18:07 · 26 września 2024



Najwyższy czas, aby Europejczycy się obudzili i położyli kres temu szaleństwu. Różnorodność kultur europejskich, bogata historia i wyjątkowe dziedzictwo tego kontynentu nie są plamami, które należy wykorzenić, ale raczej skarbami, które należy zachować. Jesteśmy na rozdrożu. Albo pozwolimy Europie przerodzić się w bezbarwną i pozbawioną tożsamości „Barbielandę”, albo powrócimy do naszych korzeni i będziemy bronić tego, co nas definiuje. Decyzja należy do każdego z nas.